

Nro.

123.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 1go Czerwca 1795.

. *Gazety.*

FRANCYA.

Dnia 1. Maia uczynił żądaną relacyę *Chenier* imieniem trzech rządowych Deputacyów, o stanie Rzplitey. Osobliwie ta tyczyła się emigrantów, Xięży, i wolności druku. Między innymi zawierają się w niej następujące wyrazy:

N 6

» Wy.

„ Wybrnąwszy z iednego niebespie-
 czeństwa w drugie wpadać zwykliśmy.
 Nadzieie dawnych nieprzyaciół Rewolu-
 cyi znowu są ożywione, gdy widzieli
 stronników iey winnych upadających.
 Anarchyczna ospałość nastąpiła beśpo-
 średnie po energii rewolucyinego Rząd-
 du. Postawione Zwierzchności obładzo-
 ne wrzaskami malkontentów, które za
 publiczną opinię poczytują, zostawiają
 wasze prawa bezskutku, a wasze sądy
 ogłuchły. Tłumy po ulicach co godzina
 widzieć się dające okazują najstraszniej-
 szą anarchię. Wy jesteście, przeciw
 którym wiążą się Royaliści z stronnika-
 mi rygoryzmu. Dają oni sobie ręce, dla
 zwalczenia was, złączcież się wy tedy
 także dla pokonania onych.

Oto tu są nieprzyiaciele wasi, po-
 dnoszą śmieie swą głowę, a wczoray
 przy drzwiach tey sali deptali kokardę
 Narodową wołając: *niech żyje Ludwik
 XVII!* Ci ludzie są to agentami kon-
 trarewolucyi, podchlebiają oni sobie: że
 wszystko zostało w stanie odmiany, i że
 licznych mocnych w kraiu mają stronni-
 ków.

Listy z *Szwajcaryi* donoszą nam:
 że sławni emigranci, których imion nie
 mo-

można na tey Katedrze wymienić, i innych wielu odważyło się wkroczyć do kraiu *Francuzkiego*. Ale Deputacya Ocalenia wydała już rozkazy areztowania ich, i oddania do sądu &c. „

Potém mówił o *Religii*, *Intolerancyi*, *fanatyzmie*, a daley wyraził:

„ Pod pozorem ścigania *rygorystów*, duch zemsty rozpościera się na tych, którzy grali rolę w Rewolucyi. Wielu dezarmowano chotliwych *Patryotów*. Godne kary kobiety poruszają przeciw niedostatkowi, który same pomnażają. Razem narzekają na śmierć *Robespier-ra*, i *Ludwika XVI*. W tłumach popółstwa razem projektują otwarcie więzienia *Temple*, i *Sali Jakobinów*. Teraz *Royalizm* wziął sobie za śrzodek *anarchyę*. Deputacye wafze nie ulegną bynajmniej przed temi zamachami, ale usiłować będą pokonać tych wszystkich, którzy bunt wzniecić zechcą. „

Potém mówił o *żurnalistach* i wolności druku. „ Nieprzyzwoitą, mówił, jest rzeczą chcieć utrzymywać: że nie jest występkiem to drukować i rozfiwać po kraiu *Rzplitey*, co gdyby było mówioném zasługiwałoby na karę.

Nigdy nie było tak nie rozumnego Rządu, któryby usprawiedliwiał potwarz i utwierdzał prawem. Każde prawo człowieka ma za naturalne obręby, to coby drugim lub ludzkiemu towarzystwu było szkodliwém. Wszak prawo noszenia broni nie daje prawa zapiiania drugich &c. „

Stosownie do takowey Relacyi projektował *Chénier* dekret, który po nieiakiach zarzutach zupełnie przyjęty został, i podług którego wszyscy emigranci, poznani w kraju Rzplitey natychmiast oddani bydź mają do kryminalnego sądu, Xięża wywiezieni z kraju i nazad powracający mają bydź przymuszeni do oddalenia się w przeciągu 4. niedziel. Magistratury mające rozkaz dezarmowania stronników rygoryzmu, powinny każdemu oświadczać pobudki iego dezarmowania, i przesyłać ie razem tak do Zwierzchnościów Departamentowych, iakoteż Deputacyi Ocalenia, z kąd decyzye wydawane będą na zachodzące żaloby. Deputacya ocalenia i postanowione Magistratury powinny oddawać tych wszystkich do sądów kryminalnych, którzy chcą mowami lub pismami Narodową Konwencyę pognębić, i wzywają do przy-

przywrócenia Królewskiej godności, którzy zaś od sądu za winnych tego występku będą uznani, mają być na zawsze z Kraju Rzplitey wygnani. Deputacya prawodawcza ma ielżcże w tey dekadzie projektować dekret przeciw *postawcóm*.

Deputacya *Instrukcyi publiczney* ma kierować Teatrami, Szkołami, i w ogólności naukami i sztukami do utwierdzenia Rzplitey. Deputacye Ocalenia i bezpieczeństwa łącznie co miesiąc mają czynić relacyę o sposobie myślenia publicznym. „

Dekret ten osobliwie co do punktu ograniczającego wolność pisania *Zurnalistom*, w tychże wielkie nieukontentowanie sprawił, i nie omieszkali oni odryfować go, iako powrót systemu *Robespiera*, dla podania go w powszechną nienawiść. Ależ Deputacya Ocalenia użyła już prawa sobie nadanego, i kazała areztować kilku *Zurnalistów* publicznie przeciw niey powstaających.

Dnia 3. Maia zakończyła się deliberyacya nad zapytaniem: *azali po straconych majątek skonfiskowany ma być powrócony ich potomkom?*

Usta-

Ustawa konfiskacyi ma zostać co do sprzyśięźców, fabrykujących fałszywe asygnaty i monetę, marnotrawców skarbu publicznego i Familii *Bourbońskiey*, wreszcie zważając złożony rewolucyine powrócone mają być dobra familiom osądzonych od dnia 10. Maia 1793, zachowawszy iednak potrzebne wyięcie bez poprzedzaiącey atoli rewizyi dekretów. W przeciagu 3. dni ma Depu.acya Prawodawstwa proiektować wyięcia takowe, i sposób powrócenia.

Cambaceres żądał imieniem Deputacyi ocalenia: aby wolno było w nagłych przypadkach, iesliby za rzecz potrzebną osądziła, wysłać ieden lub dwa członki z szczególnieyszemi zleceniami. Wyraził tu: iż Deputacya się spodziewa: że Konwencya iey nie odmówi dowodu takiego swojego zaufania. „ Konwencya na to zezwoliła.

Thibaut załił się na dyskredyt asygnatów. Mówił między innemi: „ Rozsiewaią między ludem: iakby Konwencya kazała wygotować asygnaty na 25,000. liwrów, a iakby te, które są na 500. liwrów fałszywe były. *Paryzanie* sami są winni, że taki dyskredyt panuje. Kilka set złobroyców corana scho-
dzi-

dzi się w pałacu Egalité, i tam bawią się lichwą co do wszystkich obiektów, przedają tam żywność, i inne rzeczy, a potem krzyczą: że bawiący się żywności handlem nie mają nic do przedania, że ani wora mąki dostać nie można &c. „

Wzywał potem Konwencyę: aby się codziennie zastanawiała nad Finansami i dekretowała: „ że Deputacya finansów nie myślała nigdy o wygotowaniu asygnatów na 25,000. liwrów, a na 500. liwrów bynajmniej fałszywe nie są. „ Tę deklaracyę zapisało w protokół.

Po uczynionych różnych projektach do ustalenia Rządu Rzplitey, gdy osądzono z iedney strony za rzecz nie podobną jeszcze teraz rządzenie się według Konstytucyi, która dokładniejszych potrzebuie wyjaśnień, z drugiey zaś strony widziano: że Rząd terażniejszy jest bezsilnym i zaufania niemającym, gdy niektórzy chcieli przywrócić nowy Rząd tymczasowy; inni zaś Deputacyi ocalenia wszelką moc wruczyć, a każdy takich projektów znalazł przeciwników, i do Kommissyi 11. członków do uorganizowania Konstytucyi oznaczoney, odeśłany został; przeto wspomniona Kommissya dnia 4. t. m. przez *Daunon* uczyniła relacyę. „

„ Mo-

„ Momentów, mówił między innemi, nie jest dalekim, w którym lud używać będzie Republikantckiey Konstytucyi, bliżki on jest, i dla tego Kommissya nie może wam projektować nowego tymczasowego Rządu. Zastanowiła się więc ona nad tém tylko, iakby teraznieyszemu Rządowi więcey sił i energii dodać można. Bezwątpliwie teraznieysze wazne systema rządu nie jest stosowne do dobrej tworzyiskiey organizacyi, lecz przemiany i doświadczenia rewolucyjne aż nad tośmy pomnożyli. A lubo nieszczęście mylney tey budowy rządowey jest nader wielkiém; byłoby atoli bardzo niebezpieczną rzeczą ią burzyć, ponieważ iey famey potrzeba, do naprawiania acz po części przez złego nią pierwey zaszczeplonego. Niebezpieczeństwa, które znaydujemy w exystencyi Deputacyi ocalenia, nie okazują potrzeby rady wykonawczey.

Reszta w następującym Nrze.